

Odwołanie od decyzji administracyjnej - czy przyda się pomoc pełnomocnika?

Odwołanie od decyzji wójta, burmistrza, prezydenta miasta, starosty, wojewody, ale i wielu innych organów administracji publicznej jest na pozór prostą do wykonania czynnością. Często jednak tylko na pozór prostą.

Przede wszystkim należy zauważyć, że zarówno termin na jego wniesienie (najczęściej 14 dni) jak i organ, do którego odwołanie należy wnieść wynika z przepisów prawa i jest zamieszczony w pouczeniu, które przekazywane jest wraz z samą decyzją. Stosując się więc najczęściej do instrukcji z pouczenia jesteśmy w stanie skonstruować prawidłowe odwołanie.

Artykuł 128 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego wskazuje na wymóg odwołania, wg którego *odwołanie nie wymaga szczegółowego uzasadnienia*. *Wystarczy, jeżeli z odwołania wynika, że strona nie jest zadowolona z wydanej decyzji. Przepisy szczególne mogą ustalać inne wymogi co do treści odwołania.*

Zanim jednak przeanalizujemy powyżej wskazany przepis należy jeszcze zauważyć, że co do zasady odwołanie jest, wg kpa, podaniem (tak jak żądanie, zażalenie czy wyjaśnienia). Podanie natomiast musi zawierać, zgodnie z art. 63 kpa, wskazanie nadawcy pisma, w tym jej adres oraz treść żądania. Podanie wniesione na piśmie powinno być także podpisane.

Zgodnie z art. 127 i 129 kpa odwołanie wnosi się za pośrednictwem organu, który decyzję wydał, do organu wyższego stopnia, chyba, że przepisy przewidują inny organ odwoławczy.

Powyższe przepisy, zasadniczo ustalają wszystkie wymogi odwołania – wskazanie nadawcy, jego adres, organ do którego wnosimy odwołanie oraz organ odwoławczy, żądanie, w tym uzasadnienie oraz podpis.

Wracając do uzasadnienia odwołania, jak wskazuje ustawa, wystarczy, że strona wskaże, że nie jest z decyzji zadowolona (nie rozpatrujemy w tym tekście szczególnych wymagań dotyczących niektórych odwołań). Czy jest to wystarczające do pozytywnej weryfikacji takiej decyzji przez organ odwoławczy i nie ma potrzeby korzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika? I tak, i nie.

W niektórych wypadkach samo wyrażenie niezadowolenia poprzez wpisanie słów np. „nie zgadzam się z treścią decyzji” może wystarczyć do tego, żeby organ odwoławczy nasze odwołanie uwzględnił.

Nie możemy jednak zapominać, że organ odwoławczy tworzą ludzie, którzy popełniają błędy, mylą się czy zapominają. Każda osoba może mieć różne przygotowanie merytoryczne i przez to podejmować różne decyzje, nie zawsze korzystne dla „petentów”.

Tu z pomocą przychodzi profesjonalista – adwokat/ radca prawny, który ma odpowiednie przygotowanie i może „pomóc” organowi znaleźć błędy i je naprawić. Niewątpliwie działania profesjonalnego pełnomocnika mogą znacznie ułatwić pracę urzędnikom, którzy nie muszą weryfikować każdej decyzji wg wszystkich znanych przez nich przepisów prawa, a wyłącznie skupić się na dostrzeżonych już błędach. Wobec dużej ilości decyzji i odwołań, to odwołania,

które wskazują konkretne naruszenia organu pierwszej instancji, mogą okazać się tymi, które przeszły pozytywną weryfikację przez organ II instancji.

Niewątpliwie odwołanie pisane przez profesjonalistę będzie także stanowiło dobre podwaliny pod ewentualną skargę wysyłąną do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, jako dalszy etap skarżenia niekorzystnej decyzji.

Oczywiście przepisy nie nakazują korzystania z pomocy pełnomocnika, dlatego to już indywidualna decyzja każdej osoby, czy z takiej pomocy chce skorzystać, czy jednak próbować konstruować odwołanie samodzielnie.